

Jutro przed południem (jeżeli pogoda pozwoli) uroczysta Procesja z Kościoła Metropolitalnego Sgo JANA, odbywać się będzie po Krak.-Przedmieściu; a po Nieszporach z Kościoła Sgo ALEXANDRA, po przyległym placu.

Dziś Kościół Ś. obchodzi odpustem zupełnym w Kościele PANNY MARJI *ad Martyres* w Rzymie, pamiętkę Męczenników wiary CHRYSZTUSOWEJ. Jednocześnie obchodzoną jest takimiż odpustem w Kościele katedralnym Sandomierskim, pamiętkę Męczenników Sandomierskich, którzy w czasie napadu w r. 1260 hord barbarzyńskich, pomordowani zostali, i ze czią na smętarzu obok tego Kościoła przez pozostałych mieszkańców, pogrzebani zostali. BOLESŁAW *Wstydlivy*, za którego nieszczęśliwych rządów, ta klęska przypała, uprosił u ALEXANDRA IV<sup>o</sup> Papięza, aby tę pamiętkę uroczystie w tym Kościele obchodzono; a Ojciec Śty BONIFACY VIII, wydał bullę z odpustem takim jaki bywa w Rzymie w Kościele P. MARJI *Męczeńskiej*. Ten Odpust ponieważ w Rzymie odbywa się w d. 2 Czerwca, przeto i dla Sandomierza Papięz w tymże dniu go przeznaczył, chociaż śmierć Sandomierzańskich Chryścjan w d. 2 Lut: przypała. Te Odpusty potwierdził URBAN VIII. r. 1643, a PIUS V, takim był szacunkiem ku temu miejscu przeięty, że gdy niektórzy z Polaków w Rzymie bawiących, prosili Go o jakie relikwie ŚŚ. MĘCZENNIKÓW, ten PAPIEŻ miał im odpowiedzieć, »przywieźcie mi ziemi z Sandomierskiego smętarza PANNY MARJI.»

Rozkazem dziennym CESARSKIM, z d. 3 (15 Maja) r. b., Rada Stanu *Czeliszczew*, mianowany został Urzędnikiem do szczegółowych poruczeń przy Ministrze Sekretarzu Stanu Królestwa Polskiego.

Ukazem Rządzącego Senatu z dnia 15 Lut: 1847 r., Urzędnik Biura Warszaw: Woennego Jenerał Gubernatora, Kolegjalny Reiestrator Marceji *Sachocki*, podniesiony został do rangi Sekretarza Gubernjalnego, ze starszeństwem od dnia 7 Lutego 1846 r.

Rozkazem dziennym N. PAŃA, Reczywisty Student Uniwersytetu Moskiewskiego, *Falkowski*, przyjęty został do służby, i przeznaczony do kancelarji Gubernatora Moskiewskiego, przy zatwierdzeniu go w randze Sekretarza Gubernjalnego.

*Komisja Rządowa Sprawiedliwości*. Sąd Pokoju Okręgu Płockiego Wydziału Ilgo (w *Zakroczyminiu*) dotychczas urzędujący, w oddziale Policyjnym i Spornym, urzędować ma za Najwyższem N. PAŃA zezwoleniem i w oddziale Pojednawczym, w tym samym iu-

risdykcyjnym obrębie, jaki dla oddziału Policyjnego i Spornego jest zakreszony. Podając do powszechnej wiadomości takową N. PAŃA decyzję, Komisja Rządowa Sprawiedliwości oznajmia zarazem, iż z dniem 2/26 Czerwca r. b. oddział Pojednawczy pomienionego Sądu, we wszelkich swych działaniach, to jest: pojednawczych, hypotecznych, opiekuńczych i t.d., otwarty zostaje. — w Warszawie d. 30 Kwiet: (12 Maja) 1847. Dyrektor Główny Prezydujący, Tajny Rada, Senator, O. *Wyzechowski*. — Dyrektor, Kanc: W. *Konopka*.

Wczoraj w Kościele parafialnym Sgo ALEXANDRA, odprawionem zostało Nabożeństwo żałobne, za duszę ś. p. Radey Stanu Antoniego *Hlebowieza*, którego zwłoki złożone były na ozdobnym katafalku, w pośredku Kościoła wzniesionym. Mszę wielką żałobną celebrował JW. JX. Biskup *Fiałkowski*, Administrator Archidiecezji Warsz.: Kazanie miał WJX. Kanonik *Szczygielski*, Rektor Instytutu Głuchoniemych i Ciełmniałych. Po ukończeniu Nabożeństwa, około godziny w pół do 1ej, orszak pogrzebowy wyruszył z Kościoła na smętarz *Powązkowski*. Exportował aż do Kościoła Sgo KRZYŻA, JW. JX. Biskup Administrator; a z tąd na miejsce wiecznego spoczynku, JW. X. Prałat *Butkiewicz*, Rektor Akademji Duchownej. Pochód rozpoczynali Uczniowie Gimnazjum i Szkół, Duchowieństwo świeckie i zakonne, oraz Alumi Akademji Duchownej. Rodzina, mnóstwo Kolegów i Przyjaciół, postępowało za trumną.

Marja de Pelletier *Rubinkowska*, Małżonka Starszego Kontrolera Biura Rady Głównej Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych, przeżywszy lat 47, po długich cierpieniach, ukończyła doczesne życie dnia dzisiejszego. Stroskany Mąż wraz z Rodziną, uprasza Krewnych i Przyjaciół na exportację jej zwłok z Kaplicy XX. Reformatów, pioutrze o godzinie 4tej z południa odbyć się mającą.

Rządy Gubernjalne ogłosiły, że Komisja Rząd: Przej: i Skarbu rozporządziła: iż ponieważ prawo exystencji gorzelnj, przywiązane jest nie do osób lecz do miejsca, i gdy przytem według obowiązujących przepisów, dozwolona jest zmiana aparatów, która nie zawsze może być tak wykonana, aby w chwili wyniesienia iednego aparatu, natychmiast był inny zaprowadzony; z tego więc wynika, że czasowe wyprowadzenie aparatu z gorzelnj, nie może pozbawiać Właściciela prawa utrzymania onej na przyszłość. Rozumie się iednak samo z siebie, że przy zaprowadzeniu nowego aparatu, pilnować należy, aby objętość onego nie była

większą od tej, iaka za normalną dla gorzelni gdzie zmiana ma miejsce, przyjęta została.

Ogłoszone zostało drukiem Zdanie sprawy z działań Szpitalów i Zakładów Dobroczynnych w Królestwie Polskiem, za r. 1845. Podług tego sprawozdania u trzymawo w ciągu roku wspomnianego we wszystkich zakładach dobroczynnych Warszawskich, chorych mężczyzn 11,111, kobiet 11,319; dzieci płci męskiej 497, żeńskiej 343; ubogich i kalek, mężczyzn 11,779, kobiet 12,520; dzieci na wychowaniu: chłopców 3,017, dziewcząt 2,602; razem 53,388. W zakładach prowincjonalnych, chorych mężczyzn 6,685, kobiet 4,862; chłopców 133, dziewcząt 182; ubogich i kalek, mężczyzn 36, kobiet 42; dzieci na wychowaniu: chłopców 82, dziewcząt 170; razem 12,192. W ogóle, 65,580.

**Oruchu i postępie ubezpieczeń ruchomości od ognia.**— Z końcem Mca Kwiet: r. b. ubezpieczenia ciągłe i czasowe ruchomości od ognia, po potrąceniu ubezpieczeń ubytych w tymże Mcu, wynosiły summę Rsr: 16,395,276, z której Dyrekcja Ubezpieczeń poręczyła straty do summy Rsr. 12,108,825. W tej liczbie znajdowało się ubezpieczeń ciągłych 2757, na summę Rsr. 13,469,572, z poręczeniem strat do summy Rsr. 9,829,285, iz opłatą składki rocznej Rsr. 79,415 k. 92. W ciągu upytynionego Mca Maja r. b., Dyrekcja przyjęła ubezpieczeń ciągłych i czasowych ruchomości od ognia na summę Rsr. 1,855,054, z poręczeniem straty do wysokości summy Rsr. 1,134,052. Potrącając z tej ilości ubezpieczenia czasowe (których stan z powodu upływu terminów ubezpieczeń poprzednio umówionych jest zmienny) samych ubezpieczeń ciągłych, między którymi znajduje się najwięcej ubezpieczeń zboża i inwentarzy w dobrach ziemskich, Dyrekcja przyjęła 229, na summę Rsr. 1,450,343, z poręczeniem straty do wysokości summy Rsr. 843,097, i oznaczeniem składki rocznej w summie Rsr. 6552 k. 78. Doniesiono o Geiu pogorzeliach ruchomości; za straty zaś z tych pogorzeli i z poprzednich, już rozpoznane, Dyrekcja przyznała w ciągu tegoż Mca wynagrodzenia Rsr. 9007 k. 42. — Z upoważnienia Prezesa Dyrekcji Ubezpieczeń, Rada Wydziału Ruchomości, *Łuszczewski*. Referent kierujący Sekcją, *Stomiński*.

W Księgarni Fr: *Spieß i Sp*: przy ulicy Senators: Nr 460, dostać można najnowsze dzieła, iako to: *Mycie owczej wełny* i obraz historyczny wszystkich najnowszych doświadczeń pod względem prania wełny, przez *Kahlerta*, zł. 3 gr. 10. *Doświadczony Owcaz*, przez *Rothe*go, zł. 5. O rolnictwie, przez *Chłapowski*go, zł. 7. Nowy Poradnik dla Myśliwych, przez *S. Kamińskiego*, zł. 5. Upominek Rolniczo-Przemysłowy, obejmujący wiadomości technologiczne o wełnie, o jej myciu, odtuszczaniu, bielieniu i ważniejszych

z niej wyrobach, przez *T. Rybickiego*, zł. 4. Nadworny Kuchmistrz polski czyli Książka podręczna dla użytku dobrze zagospodarowanego domu i wygody wzorowych gospodyń, zł. 6 gr. 20. Wydoskonalona Kucharka, zawierająca w sobie opisanie potraw i różnych napoiów, zł. 13 gr. 10.

Na ulicy *Wspólnej*, budowane są dwa nowe domy, i wywyższany na piątro trzeci.

Nie było dotychczas w nauce Historji dzieła, któreby było zarazem skazówką dla Nauczyciela, i źródłem wiadomości dla ucznia. Trudne to zadanie rozwiązał *P. Levi-Alvares*, znakomity Autor wielu książek naukowych we Francji. Dzieła jego tłumaczone są na języki: Rosyjski, Angielski i Niemiecki; przyjęte zostały i zastosowane z wielkiem powodzeniem w wielu znakomitych zakładach naukowych, a mianowicie w korpusie Kadetów morskich w Petersburgu. Największą atoli wziętość zyskał *kurs Historji powszechnej*, która w przeciągu lat kilku 21ej doczekała edycji. Dzieło to wkrótce wyjdzie na widok publiczny, w tłumaczeniu *polkiem*. Składać się będzie z dwóch części: 1. Stanowić będą *Szkice historyczne* z obrazami synoptycznymi. 2. *Zasady historji powszechnej* podług zupełnie nowej metody ułożone. Pierwsza część już jest w druku. Blizsze szczegóły co do ceny i układu dzieła, później doniesionemi będą. — *F.....a. Sz.....a.*

Skład Nut muzycz: *G. Sennewalda*, odebrał nowości: *Dankla* Isze Warjacje na skrzypce z towarzyszeniem fortep: zł. 6. Tegoż 2gie Warjacje na skrzyp: i fortepjan dzieło 3, zł. 6. Tegoż 3cie Warjacje na skrzyp: i fortep: dz: 31, zł. 6. *Berjota* trzy Duety na dwoje skrzypców, dz: 57, Nrów 3, każdy po zł. 7. *Döhlera*, Błagażąca, Ballada na fortep: dz: 64 zł. 4. Tegoż, Przepływka w Gondole, Nokturn na fortep: dz: 65, zł. 4. *Urejszoka*, Rapsodia na fortep: dz: 37, zł. 3. Tegoż, Rapsodia na fortep: dz: 38, zł. 3 1/2. Tegoż, Rapsodia na fortep: dz: 39, zł. 4. *Każyńskiego* Pensée fugitive, w gúscie Nokturna, Impromptu na fortep: zł. 2. *Nowakowskiego*, wielki Walc na fortep: dz: 21, zł. 5. *Prudenta*, Impromptu na fortep: zł. 2 1/2. *Thalberga*, Syn Korsjanina na fortep: zł. 3 1/2. *Wolffa*, wielkie Scherzo na fortep: ofiarowane swemu Przyjacielowi Józ: *Nowakowskiemu* na fortep: dz: 133, zł. 6. Elegja z motywów Xcia *Lud: Pruskiego* na fortep: przez *Lisztę*, zł. 4.

Kurs wczorajszy: Listy zast: nowe za 100 zł. żądają rs. 14 k. 43 1/2 (zł. 96 gr. 7); wartość kup: k. 26 1/2.

Składy nut muzycznych PP. *G. Sennewalda*, *Igni Klukowskiego* i Fr: *Spieß et Com*., odebrały w tych dniach nową kompozycję muzyczną na fortepjan, *Pani Pauliny Fechner* pod tyt: *Reverie*, dzieło 10, ofia-

rowaną J. K. W. Xięźnie *Pruskiej*, wydaną nakładem Ad: Mt. Schlesinger w Berlinie; cena zł. 3.

Wczoraj w Wielkim Teatrze przywołani: w czasie *Zawieprzyc*, JP. Jan *Królikowski*; a w czasie *Tancerki i Rozbójników*, JPani *Turczynowiczowa*.

Do onegdaj (31 Maja), dowieziono do *Kalisza* 1,425 cent: wełny. Więcej jej już niespodziewano się; prócz małych partji, wszystko sprzedano. W r. z. na iarmarku wełnianym w Kaliszu było 1,313 centu: wełny.

Piszą z Londynu d. 25 z. m.: Na targu zbożowym wczorajszym ceny spadły. Pszenicę angielską sprzedawano o 6 do 8 szeln: na kwarterze taniej niż w zeszły Poniedziałek; zagranicznej mało co kupiono, bo właściciele niechcieli poddać się redukcji. W zeszłym tygodniu znakomite były dowozy ze stałego ładu, dzięki pomyślnym wiałom; koliczność ta, tudzież nadszłe świeżo raporty z prowincji o nadzwyczaj pięknym pozorze rosnącej pszenicy, spowodowały to niżenie cen.

Otrzymane z *Wrocławia* na dniu 29 z. m. wiadomości o rozpoczętym iarmarku na wełnę, wskazują *podwyższenie cen* w stosunku do zeszłorocznych o 5 do 6, a nawet o 8 do 10 tal: na cetnarze w wełnach pięknych *Szląskich*.

*Prokurator Królewski przy Trybunale C. Iszej Instancji Gub: Augustow: Wydziału Igo w Łomży.* Zawiadomiam strony interesowane, że *Juljan Górski* Komornik Sądowy przy Trybunale Cywilnym, w własne żądanie od pełnienia dalszych obowiązków przelaz Komisję Rz: Sprawiedliwości na dniu 2/14 Kwiec: r. b. uwolniony został; po odbiór więc akt wcześniej do tegoż Komornika, a po upływie dni 30 do Biura mego, gdzie złożenie onych zarządzeń, zgłaszać się mogą. — *Jan Grodziecki.*

Ogłoszono urzędownie, iż *Karol Gajkiewicz*, Komornik przy Trybunale Cyw: Gub: Radomskiej w *Kielcach*, po użyczeniu prawem przepisanej kaucji, do urzędowania przywróconym został.

(A. n.) W dniu 12 Maja r. b. w dobrach dziedzicznych *Potoczek* Guber: Radomskiej, z szedł z tego świata w 70 roku życia, ś. p. *Franciszek Kotwicz-Herniczek*. Strata tego Męża ręką przeznaczenia wymierzona, wydierając z grona jednego ze znakomych Obywateli ziem: Ptu *Opatow;* głębokim przejmując żalem Przyjaciół i liczną tego domu Rodzinę. — *M. W.*

Z kwesty Wielkanocnej w Kościołach miasta *Lublina*, przez tamtejsze Damy dopełnianej, osiągnięto w r. b. kwotę rs. 61 k. 9 1/2. Rada opiekuńcza zakładów dobroczynnych Ptu *Lubelskiego*, z funduszu pomienionego przeznaczyła: rs. 5 k. 44 na Klasztor *XX. Kapucynów*; zaś rs. 55 k. 64 1/2, dla biednych pod zarządem *Lubel: Towarzystwa Dobroc: zostających*, a to

z uwagi, że instytut ten od d. 3 Maja 1847 r. daje *codziennie obiad dla 50 biednych* z miasta *Lublina* pochodzących.

Z *Kalisza*. Są w życiu miast pewne dni, iakby u przywilejowane dla mieszkańców, w których wszystko porusza się, ożywia, dąży w jedną stronę iakby instynktem, bez poprzednich projektów, bez umowy zebrania się, każdy pospiesza w gronie rodziny lub przyjaciół w owe tradycyjonalne miejsca obchodzące w tedy swe imieniny. Warszawa ma kilka miejsc takich. W Czwartek wstępny kończy zapusty balem rzeźnickim w *Wilanowie*, na Zielone Świątki wybiera się do *Bielan* na majówkę, w połowie Czerwca przygląda się stosom wełny na placu *Krasińskich*, idzie na wystawę zwierząt gospodarskich, i żywo zajmuje się wyścigami konnemi, w przeddzień *S. JANA* puszcza z mostu wianki na wisłę, a kończy rok stary w starej *Rekursie* kupieckiej. Lecz i prowincjonalne miasta nasze mają podobne rozrywki, i że tak powiem wspólne przyjemności. Od dawnego czasu drugi dzień *Zielonych Świątek* zgromadza Publiczność *Kaliszka* w *Opatówku*, i w roku bieżącym piękny, obszerny ogród tego miasteczka był napełniony przybyłymi gośćmi; na szosie fabrycznej powozy bryczki i piesi wędrowcy snuli się bez ustanku, na poczcie zabrakło koni, w mieście dorożek, Kurjerka w zastępstwie omnibusu w 3-krotnym obrocie swoim nie mogła wszystkich ochotników zabrać. Pogoda sprzyjała spacerowi; dwie muzyki przygrywały naprzemian, a melodyjne echo rozchodziło się wśród drzew po spokojnej wodzie kanału. Towarzystwo jeźdźców konnych *Salomńskiego* i *Karre* w przejeździe, blisko od miesiąca tu bawiące, dało przedstawienie sztuk akrobatyczno-gimnastycznych, i warte są widzenia dla swego przekonania się, iak daleko zręczność, siła i gibkość człowieka posunięte być mogą. Komik *Koppalt* improwizował koziołki w koziołkach, a nadzwyczajnymi skokami i utrzymaniem równowagi w najrozmaitszych poźzeniach wzniecił oklaski. Towarzystwo to składa się około z 12 osób i tyłuż koni; widzieliśmy liczniejsze, lepszej i na lepszych jeżdżące koniach, ale co do sztuk łamanych, z każdym innym mieżyć się może. Przyjemny ten wieczór w *Opatówku* spędzony, zakończył się fajerwerkami; słowem każdy zmysł miał tu część swoją, bo nie brakło na różnorodnych zaskakach, i ledwo około północy mieszkańcy *Kalisza* ściągnęli z powrotem do swego miasta.

Z *Petersburga*. — *N. CESARZ*, w skutku uchwały Komitetu PP. Ministrów z d. 8 Kwiec:, Najwyżej rozkazać raczył: dozwoić zaprowadzenia w *Petersburgu*, pod opieką *J. W. Xcia Oldenburgskiego*, Zakładu leczącego dla Urzędników i w ogólności osób sre-

doiego stanu, w sposobie próby na lat pięć, z warunkiem, iżby obliczone, na pierwiastkowe urządzenie tegoż Zakładu i na coroczne jego utrzymanie, fundusze, były wydane w pożyczce z summ Petersburgskiej Opieki Powszechnej, na przepisany procent, ze zwrotem tej kwoty, w miarę wpływu dochodów z Zakładu. — N. CESARZ, dla zapobieżenia nieszczęśliwym przypadkom z pożarów, Najmiłostwiej rozkazał rządzić: nie dozwalać zgłębiać gotowania i palenia tytoniu, tak na statkach ze zbożem, iako i w bliskości tychże lub przystani zbożowych. — J. C. W. Wielki Xże CESARZEWICZ Następca Tronu, przyjąwszy łaskawie dziełko o harmonji, Kapelmistrza Mikołaja Giuliani (Dzjuljani), obdarzył rządzić Autora kosztownym pierścieniem brylantowym.

Gazeta handlowa *Petersburska* donosi o kilku smutnych wypadkach na morzu. Okręt *Messenger* (Posłaniec) dowodzony przez Kapit: *Henderson*, został zdruzgotany przez lody i zatonął dnia 4go Maja pod wyspą *Sommers*, ale osada uratowaną została przez okręt angielski płynący do *Kronsztadu*. Okręt *Wanderer* (Podróżny), pod dowództwem Kapit: *Rikenson* miesiąc temu, uderzył o skały pod *Hangehud*, i zatonął; osada przyplłynęła w szalupie do Portu Bałtyckiego. Okręt *Oceanus* prowadzony przez Kapitana *Harms*, zatonął 2/14 Maja pod *Hochland* i *Wielkim Titters*, skutkiem zdruzgotania przez lody; osadę przywoził do *Kronsztadu* okręt Duński.

**Z Wilna.** Z dniem 1/13 Czerwca rozpoczynają się u nas ferje, i widowiska sceniczne, iak zwykle, na 3 miesiące następne zawieszają się. Od początku rozpoczęcia przedstawień w nowym teatrze, dano ich w ogóle 152, z tych przypada na ciąg tegorocznego kursu 77. Repertuar naszego Teatru zubożony został kilku nowymi dziełami, i Publiczność w tym kursie liczniej rządziła odwiedzać Teatr. Orkiestra oddana pod dyktando P. *Moniuszki*, zyskała wiele na całości harmonji, i doborze nowych dzieł; w ogóle należy wyznać, że w tym roku wiele poczyniono ulepszeń. W czasie wielkiego postu, dano koncertów 5, i mieliśmy raz jeszcze przyjemność podziwiać głos słynnej niegdyś śpiewaczki Warszawskiego Teatru Pani *Mejer*; ani wiek, ani burze życia, nie zdołały poniżyć jej wielkiego talentu, głos pozostał w całej rozciągłości pięknym. *Pollorania* P. Klejsznek i *Hidrauliczne* obrazy P. Popof, niemniej uprzyjemniały Publiczności wieczory. Słychać że na rok następny Dyrekcja Teatru obejmie także zarząd Maskarad.

Donieśliśmy o niedawno utworzonym we *Lwowie* Instytucie do kształcenia sług żeńskich. Instytut ten już wykazuje nader użyteczne skutki; umieszczamy główne przedmioty, gdyż słychać, że mo-

że znajdzie naśladowców. Zakład ten jest na *Syxtusce* w domu *Ramazetlego* pod Nrem 592 w oficynie; składa się z 3ch oddziałów: z kuchni bardzo obszernej i widnej, z 4ch do robót ręcznych przeznaczonych pokoiów, skromnie lecz przyzwoicie przystroionych, i nareszcie z praczkarni w podziemiu umieszczonej. A tak dziewczęta tam przyjmowane, uczą się gotowania, rozmaitych robót ręcznych i prania. Prócz Opiekunek zakładu, z których jedna zawsze ma nadzór, jest jeszcze na czele klucznica, umyślnie dobrana i zaufania godna; do uczenia robót ręcznych są dwie szwaczki; do kuchni kucharka wraz z dziewczką, a w praczkarni praczka wraz z 2gą kobietą do pomocy. Wszędzie jest wzorowa czystość i wszystko w iak najlepszy ład urządzone, a wszystkie te kobiety są zdadne i z całą oględnością wybrane. Prócz tego w dnie powszednie, prócz Soboty (w ten bowiem dzień myje się podłoga i robi powszechny porządek) przychodzi na 2 godzin Nauczycielka, która dziewczęta w instytucie kształcące się, czyta, pisać, rachować i religij; zarazem podano już do Konsystorza prośbę o Katechetę, któryby raz na tydzień przychodził. Dotąd jest w tym zakładzie 30 dziewcząt, z których 16 starszych zajmują się kolejno po 4 na raz przy kuchni i w praczkarni, a reszta robi rozmaite roboty kobiece. Wszystkie przychodzą o godz: 7ej z rana, i przywdziawszy strój zakładu, składający się z rodzaju kacawjki i płóciennego fartuszka niebiesko-nakrapianego, białego kołnierzyka i białego siatkowego czepek, zmówiwszy pacierz, biorą się do roboty; wieczorem zaś o godz: 7ej odchodzą do domu. Zakład nie przyjmuje dziewcząt, które nie doszły 8 lat wieku, ani też starszych nad lat 15; w 18tym zaś roku kończy tam każda naukę; uboższe płacą po 2 złp. miesięcznie, majątniejsze po 12 złp.; bezpłatnie zaś mogą tam uczyć się tylko dziewczęta z zakładów ochrony; iednak żadna nie może być przyjęta, iedli nie umie dobrze szyc i pończochy robić.

**Anglia.** — J. C. W. Wielki Xże KONSTANTY, 22go z. m. przybył do *Woolwicha*, zkąd niebawem udał się do *Londynu*. — Margrabia *Normanby* 21go z. m. przybył z *Paryża*; nazajutrz miał długą naradę z Lordem Janem *Russel*. — Rząd portugalski ma być skłonny uznać trzecią część pożyczki zaciągniętej przez *Don Michała* — Poseł meksykański P. *Mora*, protestował przeciw taryfom celnym zaprowadzonym w portach meksykańskich przez wojsko amerykańskie.

**Francja.** — Lord *Wilhelm Herwey*, zastępnie nieobecnego Margrabiego *Normanby* w poselstwie ang. — Rząd miał otrzymać wiadomość, iż flota turecka pod dowództwem Kapudana Baszy, 18go z. m. wypłynęła z *Dardanellów* na morze Śródziemne; w skutek czego dano rozkaz Xięciu *Zuëwil*, aby z swoją flotą

krażył między Tunetem a Grecją. — Z *Stambułu* donoszą, iż Posel francuz: P. *Burkene* polecił Konsulom francuzkim, aby udzielali opieki Grekom w Turcji. — Gdy *Bu Maza* przedstawiony był Królowi, rzekł do niego Monarcha, iż Francja umie cenić tych nawet, którzy odznaczali się przeciw niej walecznością, i że teraz Szeryf może tylko sobie zjednać ufność przez przychylność dla sprawy francuz. — Do młodego Hrabiego *Paryzkiego* rzekł *Bu Maza*: „Gdy kiedy przybędziesz do Algierji, spodziewam się, iż mi pozwolisz znowu stanąć przed tobą, a jeśli Niebo kiedy wyżej cię umieści iak teraz, nie zapomnisz pewno, iż przybyłem iako przyjaciel do Francuzów.” — Marszałek *Bjužo* 13go z. m. połączył się z korpussami oddzielnymi w *Bardi Haniza*, i ruszył naprzód; Jenerał *Renol* podbił *Bu Sengum*. — Uwolniony z *Ham* Jenerał *Montholon*, odplynał do Ameryki północnej. — Mówią, iż prócz Jenerała *Kjubjer*, ieszcze kilka osób stawionych będzie przed Sądem. — Zmarły Margrabia *Aligre* ieden z najbogatszych dziedziców, zapisał swoim krewnym tylko część prawem przepisaną; młodej zaś śpiewaczce *Falcon* (Falka), która w r. 1840 nagle głos utraciła, zapisał 50,000 fr. gotówką, 5,000 fr. rocznej renty i dom w którym mieszkała. Kilka milionów zapisał osobom prywatnym i instytucjom dobroczynnym. Dla szpitalu w *Burbon Lancy* zapisał 2 miliony fr. i 100,000 fr. nakaplicę przy tymże szpitalu, w której złożone będą tak jego iakoteż małżonki jego zwłoki. Swojemu Intendentowi nie niezapisał, nadmienając, iż pewno o sobie iuż pamiętał. Staremu słudze zapisał roczną rentę 6,000 fr. — Sąd kasacyjny uwolnił zupełnie Porucznika *Marin*, który skazany był na śmierć przez Sąd woenny w *Oranie*, za to, iż poddał się *Abdelkaderowi* z oddziałem 200 ludzi. — Jeneralny Dyrektor poczt *P. Conte* (Ką), miał podać się do emerytury. — Prokurator Królewski zapozwał byłego Oficera ordynansowego przy Królu, Pana *Gudin*, który dopuścił się oszustwa przy grze w *Szantili*; wiadomo, iż *P. Gudin* uciekł do Ameryki. — Mniemają, iż *Narwaez* nie będzie długo Posłem w *Paryżu*, ale znowu obejmie przesostwo Rady w *Madrycie*. — W *Paryżu* ceny zboża spadły. — Minister oświecenia Pan *Salwandy* weźmie także dymisję. — Rząd zamierza zaciągnąć nową pożyczkę 300 milionów. — *Mehmed Ali* odłożył na przyszły rok podróż do Francji. — Infant *Don Henryk* wyjechał z Marsylji z swoją małżonką do Hiszpanji. — Między aresztowanymi w *Paryżu* znajduje się *Consideré* (Kasyder), który iuż był zawikłany w procesie politycznym.

*Hiszpanja*. — Minister skarbu P. *Salamanka* w ostatnich dniach starał się pojednać Króla z Królową,

ale nie osiągnął pożądanego skutku. Głoszą, iż Król życzy rozvodu, i że Królowa chce zdać koronę młodszej swojej siostrze. Posel francuz: w ostatnich czasach okazywał poufale stosunki z Panem *Salamanką*. — W *Aranhuez* zaszła walka między żołnierzami załogi. — Wątpią, czy Rząd pozwoli Infantowi *Don Henrykowi* wrócić do Hiszpanji. — Mylą była wiadomość o powrocie Xcia *Seza*. — W *Aranhuez* bawi także Hrabia *Pahlen*, Brat Posła Rosyjskiego w *Paryżu*.

*Niemcy*. — 23go z. m. pożar pochłonił w mieście *Stolpe* 83 zabudowań. — Heski Minister rezydujący w *Frankforcie n. M.*, Tajny Radca legacyjny *von Goldner*, rozstał się z tym światem. — Profesor *Schenlein* przyboczny Lekarz Króla Pruskiego, za szczęśliwe wyleczenie Królowej, otrzymał w darze od Monarchy piękną wieś, w której dotychczas od lat 9ciu mieszkał, wartości 50,000 talarów.

*Rozmaitości*. — Kto jest dobroczynnym w pomysłności, ten znajdzie dobroczyncę w niedoli. — Smutną jest taka słabość, w której nawet stękać nie można.

Korzystać, iaką kobiety przed mężczyznami mają, jest następująca: Podług *Hallera*, mogą głód dłużej znosić iak mężczyźni; podług *Ungera*, choć zestarzeją się, jednak nie wytysięją tak iak mężczyźni; podług *de la Parta*, słabość morską mniej na nich działa; podług *Arystotelesa*, dłużej pływają i utrzymują się na powierzchni; podług *Pliniusza*, rzadko przez lwów bywają napadane, (ale przez lwów my tu wyrażamy zwierzęta nie ludzi). — Między 6ciu tuzinami Oper, któremi fantazja *Donizetlego* udarowała scenę, jest pięć, które noszą tytuł *Marja*, i tak: *Marja Stuart*, *Marja Rudenz*, *Marja Córka Regimentu*, *Marja di Rohan*, i *Marja Padilla*. Ta ostatnia Opera, to jest *Marja Padilla*, jest bliźnięciem; pisał ją bowiem *Donizetti* iednoczasowie z Operą *Linda*, pierwszą dla Teatru *Skala* w Medyolanie, drugą dla Wiednia; czasem w iednymże dniu komponował w obu partycjach. Wprawdzie *Lindę* dopiero w Wiedniu ukończył, ale iadąc z Medyolanu do Wiednia, po drodze komponował; a że mu towarzyszyli Śpiewacy *Derywis* i *Waresi*, więc w Oberżach gdzie przypadkiem był fortepjan, to wraz z nimi próbował swoją kompozycję. I inne Opery jego są także bliźnięta; razem bowiem komponował *Łucję* i *Belizarjusza*, *Furjoza* i *Parisine*, *Lukrecję* i *Rosmondę*. Wprawdzie bliźnięta bywają zwykle do siebie podobne, ale *Marja Padilla* i *Linda* są zupełnie do siebie niepodobne, i z wielkim talentem wypracowane i charakterystyczne. — Meble z papieru, jest to nowy pomysł Anglików, i ręczemy, że ten pomysł wkrótce uchwyci świat elegancki, luxus i chęć nowości. Fabryka papierowych mebli, które aż do zbudzenia naśladowią gatunki najdroższych drzew, znajduje

się w *Birmingham*, i tak weszła w modę, że już teraz 500 robotników w niej pracuje. Na rachunek Królowej hiszpańskiej są następujące meble z naj- i kniejszą polikurą, a która ani przez gorącą, ani przez zimno nie niknie i nie pada się, zamówione: Sofa z poduszkami, karmazynowym aksamitem pociągana, złotem i perłową macią wysadzana; Stół przed sofą; Sekretarka damska; kilka Stolików do roboty i do grania; 4 Fotele, 24 Krzesła, i Stolik do kwiatów. Wszystkie te meble są trwalsze jak drewniane, i z większym gustem budowane. Ale dotąd cena jeszcze jest bardzo wysoką. Królowa hiszpańska za powyższe meble płaci 80,000 złp. — Hiszpanie, mówi jedna z gazet, są to sobie zabawni ludzie; kiedy pierwszy raz zaprowadzano w Hiszpanji Dylizanse, to pospólstwo spaliło kilka takich powozów, a to jedynie z litości nad temi, którzy na mułach podróż ułatwiali i z tego żyli, a zatem mogliby być chleba pozbawieni. Później kiedy statki parowe zaprowadzono, pierwszy statek kóry pokazał się na rzece *Guadalquivir*, doznał losu dylizansowego; pospólstwo bowiem maszynę, a statek spaliło, i to z litości nad dylizansami, którzy byliby chleba pozbawieni. Na pierwszą wieść o kolejach żelaznych, dał się w pospólstwie słyszeć głos, że koleje żelazne niepowinny być w kraju zaprowadzone, bo przeszkadzałyby podróżu statkami parowemi — Gazeta francuzka *Złotdziej*, opowiada następujące zdarzenie: W roku 1826 prowadziła w *Ruan* co dzień pewna Dama młodą, piękną ale słabowitą dziewczynkę do Kościoła na Mszę Stałą; po skończeniu której, wychodząc, zawsze dawała jałmużnę stojącemu w kruchcie żebrakowi, a jałmużnę tę podawała dziewczynka z przymileniem, mówiąc: »Módl się za mnie.« I tak żebrak ten kilka lat pobierał codziennie tę jałmużnę, aż wreszcie zniknął i niewiedziano go więcej. Teraz przed kilką tygodniami zebrało się towarzystwo w mieście do podpisania kontraktu ślubnego. P... bogaty Dzierżawca miał zaślubić młodą Panienkę (ową dziewczynkę) *Anastazję L...* która w czasie zdarzeń lipcowych zubożała zupełnie. Właśnie kiedy Notariusz miał podać pióro nowożeńcom, wchodzi człowiek porządnie ubrany, którego nikt nie znał, a który do tego aktu nie był zaproszonym. Bez żadnych ceremonji idzie do stołu, położył 30 000 franków przed Notariuszem, i mówi: »Napisz Panie Notariuszu, że Panna *Anastazja L...* przynosi swemu Małżonkowi w posagu 30 000 franków; biedny żebrak z kruchty kościelnej, oddaje swojej szlachetnej dobrodziejce tę sumę, którą ona jemu pożyczyla.« Wszyerse przytomni oniemieli, a on dalej mówił: »Za uzbierane pieniądze kupiłem sobie dużo pola, pracowałem, i BÓG mi dopomógł, żem do znacznego majątku przyszedł; ale żaden dzień nie minął, żebym o mojej dobrodziejce

nie myślał; wiem, że teraz przez różne wypadki jest ubogą, a zatem wypłacam jej dług«, i oddał się. — Sławny *Morjani*, o którym już mówiono, że głos stracił, wzniesca teraz w *Medyolanie* furorę w Operze *Rolla*, i właśnie w roli *Rolli*, obok niego iasnieie *Prima Donna Józefa Sikorska* w Teatrze *Karkano*. — Angielskie gazety w swoich feilletonach przypomniały sobie sławny testament, który zostawił w r. 1654 Lutego 10go, bardzo bogaty kupiec *Jan Thiery*, na wyspie *Korfu*, a w którym swoich krewnych w *Szampanii*, a jeżeliby ci już przy życiu nie byli, swoich przyjaciół w *Bazyli* i *Lotaryngji*, spadkobiercami mianował. Spuścizna jego składała się iak następuje: Trzy dmy w *Wenecji*, obok pałacu *Duży* szacowane 1,800 000 franków; 2 dmy na wyspie *Korfu*, 800 000 fr.; wielka willa nad kanałem *Munpady*, 200,000 fr.; 4 stopy długi i szeroki worek z sztabami złotemi, najtaniej oceniony 1,200,000 fr.; 80,000 srebrnych dukatów, 400,000 fr.; 50,000 sztuk luidorów; 6 dużych beczek piasku złotego, 1,960,000 fr.; 6 karet dworskich w *Korfu*, 9 000 fr.; dwie duże skrzynie z narzynieciem srebrnem, 400,000 fr.; 6 skrzyń z lichtarzami srebrnemi, 400 000 fr.; 2 woreczki z brylantami, 4,500,000 franków; 3 nowe drogimi towarami naładowane okręta, 40,589,000 fr.; 34 tózek z kosztownymi materjami i inne meble, 600,000 fr.; 41 różnych zwierciadeł, 70,500 fr.; garderoba, biblioteka i różne zbiory, 1,700,000 fr.; 800 000 talarów kryzyżowych weneckich, 9,920,000 fr.; a zatem razem 67,139 500 franków. *Jan Thiery* zaczął swój zawód iako posługacz w oberży. Sam procent roczny od tej summy wynosi złp. 5 371,123 gr. 6. Za taką lubą sumkę możnaby si bie iak najniewinniej trochę pobulać. — Angielscy Zoologowie dowodzą w uczonych swoich rozprawach, iak niektóre zwierzęta długó mogą bez pokarmu wytrzymać; i tak mówią, że Krokodyl wytrzyma 2 miesiące, Skorpion 3, Niedźwiedź 6, a Kameleon 8 miesięcy; ze wszystki h jednakże najdłużej wytrzyma Żmija, bo aż 10 miesięcy. A zatem pokazuje się, że zwierzęta mają iakiś for przed ludźmi, i nie jeden biedny Poeta życzyłby sobie tak długo obejść się bez iedzenia.

### S Z A R A D A.

Pierwsze i drugie wąpli, i to w każdym względzie; Zaś druga trzecia wszystka to aż w zimie będzie.  
(Zesła Szarada Murawa).

### PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Bratkowski Kajet: Oby: z Laskowa; Demidow Miko: Rad: Staru z Petersburga; Dwernicki Jan Oby: z Cyganówki; List Adolf: Fabrykant Cukru z Berlina; Pstrokoński Ant: Oby: z Żelaznej Rudzewicz Alex: Oby: z Gub: Grodzieńs; Starzyński Henr: Hr: z Prac; Woźniakowski Dawid Sędz: Pokoju z Kielc; Zakrzewski Józ: Oby: z Płociszewskiej woli. (G. P.)

**DONIESIENIA.**

Wodę Karlsbadzką *Szlossbrunn*, ładem sprowadzoną, odebrałem, której cena jednak podług preiskurantu zostaje. Polecam się oraz wszelkimi Wodami mineralnemi naturalnemi, poprzednio ogłoszonymi. — *M. B. Gordon*, przy ulicy Długiej.

Osoby znające się dobrze na większym gospodarstwie, i jak najdoskonalej na kuchni, iak weale dobry kucharz, umiejąca piec ciasta w różnych gatunkach, prawie iak w Cukierni; oraz smażyć konfitury w różnych gatunkach, galarety i sosy; takóž pięknie czyścić, pisać i rachunki, życzę wejść w obowiązek za **GOSPODYNIĘ**, w iaki porządny dom. Blizszą wiadomość powziąć można przy ulicy Miodowej pod Nr 495, u Rządcy tegoż domu, w iego mieszkaniu.

**WODA** na Piegi i Ogorzeliznę (*Eau de Concombres*), iak w latach poprzednich, tak i obecnie, jest do nabycia w Składzie Wyrobów Chemicznych, w domu *PP. Kanoniczek* N<sup>o</sup> 464 i 5. Tamże znajduje się **MASSA** Woskowa do Zaprawy Podłóg, w różnych kolorach, font po zł. 2 gr. 15.

W pałacu Łubińskich przy ulicy Królewskiej Nr 1066, u niżej podpisanego, jest **POSAĐZKA** iesionowa, dębowa i różna iana, zupełnie sucha i dobrze wypracowana, do sprzedania. Wiadomość wchodząc w bramę tegoż pałacu, na lewo w wielkim podwórzu, gdzie stoi warta przy Składach Bankowych. — *Wincenty Godyński*.

Dwie **MASZYNY** angielskie, do fabrykacji **WATY**, iedna większa 2ga mniejsza, są do sprzedania; gdzie wskazać w Sklepie Żelaznym na rogu ulicy Długiej i Freta. — Tamże jest **KOCZYK** lekki, w iak najlepszym stanie będący, do sprzedania.

W domu Nro 1055 C, przy ulicy Grzybowskiej nowo restaurującym się, jest 1sze **PIĄTRO** z kilkunastu Pokoi złożone, z Stajniami i Wozowniami; oraz inne mniejsze **LOKALE**, do naięcia od Sgo Jana r. b.

Ze składu wyr. bów Galanterijnych *Introligatora Kreuscha*, przy ul. Rymarskiej, dnia 26 z m. pewna Osoba przez pomyłkę odebrała z oprawy **SYGARNICZKĘ** z 2ch stron perełkami zarobioną, z 2ma cyframi, w oprawie brązowej, w miejsce swojej, z iedną robotką owalną, w oprawie zielonej zaobalowanej; uprasza się uprzejmie o powrócenie *Sygarniczki* z cyframi, iak osobie tej nieprzydatnej, dla doreczenia jej prawemu właścicielowi, któremu ona stanowi wi. lka pamiątkę.

Jest do wydzierżawienia **WIEŚ** w Radomskim, mająca wylesiu w korey 50, izarzyni 80, siana fur 100 i pastwiska. Dowiedzieć się bliżej można pod Nr 614 lit: E, przy ulicy Niecałej, wchód w bramę po prawej stronie na 2m piętrze, rano przed 8m, a po południu od 3ej do 5ej.

**Komisowy Skład HERBATY** Karola Dobrzyńskiego w Płocku, otrzymał w tych dniach świeży transport Herbaty w kilku gatunkach, z głównego Składu *W. M. Istomina* w Warszawie; którą w paczkach 1, 1/2 i 1/4 funtowych opłabowanych, po cenach stałych sprzedaje.

Onegdaj w Hotelu *Saskim* pod Nr 6, z mieszkania *Pułkownika Liszynki*, o godz. 2 po południu, skradziony został **ZEGAREK** złoty, cylindrowy, na 4ch kamieniach, koperta orzeł o 2ch skrzydłach wyrysowana. Kto wyszedł ten Zegarek, może się udać do *A. Fenigsohna* pod Nr 2249 przy ulicy *Nalewki*, a otrzyma nagrody Rsr. 15.

Niżej podpisany, m-m honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iak 10 lub 12 tego miesiąca, z **BYDŁEM SZWAJCARSKIM**, a mianowicie z *Kantonu Bern*, przybędę; i takowe w Za-



ż-żizie *Furmańskim* przy ulicy *Belańskiej* Nr 601 A, będzie do widzenia. — *Stanisław Hell*, *Handlarz* *Bydła rogatego*.

**ZARZĄD FABRYKI SZKŁA** w *STAREJ WSI*, ma zaszczyt niniejszem zawiadomić, iż Główny Skład Wyrobów z tejeż Fabryki pochodzących, posiada w Handlu pod firmą *A. Szmelowskiego Wdowy i Successorów* w Warszawie, gdzie wszelkie obstalunki na ponienione Wyroby z tejeż Fabryki przyjmowane będą.

Stosownie do powyższego ogłoszenia, **HANDEL A. Szmelowskiego Wdowy i Successorów**, przy ulicy *Senatorskiej* pod Nrem 460 istniejący, posiadający zupełny **Komplet wszelkich WYROBÓW** z *Fabryki Starej Wsi* pochodzących, zawiadamia o tem *Szanowną Publiczność*.

Potrzebnym jest do zacnego domu o 6 mil od Warszawy, **GUWERNER** posiadający języki rossyjski, francuzki i polski. Wiadomość powziąć można każdego czasu przy ul. *Niecałej* Nr 614 lit: G, u *Krawca S. Sztoper*.

Fabryka Wyrobów Chemicznych *Zygmunta Hirschenfelda*, przy ulicy *Rymarskiej* Nro 737 i 8, zawiadamia *Sza: Publiczność*, iż przysposobiła zapas żądanych *Artykułów*, iako to: **ZAPALEK** bez Siarki, **STOCZKÓW** woskowych, **KAPSELKÓW** *Sułtańskich* do *Cygar*; oraz **SZUWAX** *Lakierowy paryzki*, w puszках nowego wynalazku.



**DOROZKA** nowa, na kładzionych resorach, jest do sprzedania przy ulicy *Pokornej* pod Numerem 2224.

**PARYŻANKA** 14to-letnia, umiejąca czytać i pisać, jest do umieszczenia w Warszawie, na *Prowincję*, lub do *Rossji* na lat 3 bezpłatnie do *Konwersacji*, za zwróceniem kosztów podróży. Blizsza informacja przy uli: *Bednarskiej*, w domu pod Nrem 2678 lit: a, w podwórzu na 2gim piętrze, na ganku, między godziną 9tą i 12tą.

Jeszcze **DWA LOKALE** przy ulicy *Nowolipie* pod Nr 2475 na 1m piętrze od frontu, po 5 Pokoi, *Kuchni* angielskiej, *Piwnicy* i *Góry*; oraz dwa *Pokoiki* na dole, w oficynie, są do naięcia od *S. Jana r. b.*, które *Struż* okaże, a wiadomość przy ul. *Nowiarskiej* w Handlu *N. S. Brüner*; gdzie jest także do sprzedania **POWOZ** zużyty, lecz w dobrym stanie, z oknami i wszelkimi doń rekwiżytanymi, i do podróży użyteczny, za pomierną cenę.

**DOM** o 5ciu *Pokojach*, oraz osobny *Domek* na *Kuchnię*, *Stodołę* i *Wozownię*, tudzież *Stajnia* i *Chlewy*, z drzewa pobudowane i oparkanione, z *Ogrodem* warzywnym, przy samej kolei *Żelaznej*, o 4 wiorsty od *Rudy*, a 3 od przystanku *Jaktorów*, bez wszelkich ciężarów podatkowych, jest do sprzedania; wiadomość na miejscu, lub w Warszawie u *Właściciela* przy ulicy *Dzikiej* Nro 2324, na 2gim piętrze mieszkającego.

**LOKAL** składający się z 4ch *Pokoi* i *Przedpokoiu*, do tego *Izba* dla ludzi, *Kuchnia*, *Spizarnia* i *Piwnica*; oraz *Ogród*, *Stajnia*, *Wozownia* i *Drwalnia*, przy ulicy *Zakroczymskiej* pod Nr 1834, do naięcia razem lub częściowo od *Sgo Jana r. b.* Blizsza wiadomość w tymże domu w *Sklepiku* na dole, lub pod Nr 2425 na 1m piętrze, przy ulicy *Nowolipie*.

Podpisany, przybyły do Warszawy, prosi *Syna swego Adama FOKSIŃSKIEGO*, z którym się od lat kilkudziesięciu niewidział, ażeby o zamieszkaniu swoim nadesłał wiadomość do *Drukarni Kurjera*. — *Szymon Foksiński*, h. W. b. W. P.

Przy ulicy Miodowej w domu XX. Bazylianów pod Nr 485, w podwórzu na dole po lewej ręce, potrzebne są PANNY uzdatnione do szycia bielizny i do nauki. — Brodzka.

Ktoby miał do sprzedania SALOPE, tunakową, mało używaną; niech raczy zostawić swój adres w Magazynie Mód, przy ulicy Freta pod Nr 276.

Opatrzony świadectwami kilkoletniej służby, życzy umieszczyć się jako RZĄDCA DÓBR, KASSJER, RACHMISTRZ, Pisarz prowentowy lub Ekonom, w dobrach prywatnych. Wiadomość przy ulicy Kraków-Przedm: Nr 454, u P. Szmidt.

PANTALJON palisandrowy; oraz 2gi mahoniowy, mało używane, są do sprzedania lub najeęcia, pod Nr 617 przy ul: Danielewiczowskiej w pałacu Bibliotekę Załuskich zwanym, w oficynie przy bramie, na 1m piątrze.

PANNA umiejąca dobrze szyć Rękawiczki, i mająca chęć wyjechać na prowincję koleją do Piotrkowa; raczy się zgłosić po wiadomość bliższą do P. Adama Helwich Pisarza w Hotelu Sławiańskim na Podwału, pod Nr 500, u P. Giersz.

KABETA poczworna, podróżna, ze wszelkimi rekwizytami, w najlepszym stanie; oraz Koc z fordekiem, są do sprzedania za mierną cenę, pod Nr 617 przy ul: Danielewiczowa; w pałacu Bibliotekę Załuskich zwanym, w oficynie przy bramie na 1m piątrze.

Na żądanie Opieki nieletnich, SSrów Gerlach, działającej, z mocy uchwały Rady familijnej, sprzedane zostana drogą publicznej licytacji przed podpisanym Reientem dnia 21 Maja/2 Czerwca. b. o godz: 4 po połud: w domu w Warszawie pod Nr 1877 położonym, rozmaite Ruchomości do spadku po Annie z Jastrzębskich Kościelskiej, w dowie Babce nieletnich należące, jako to: Srebra, Garderoba, Bielizna, Meble, i inne rzeczy; — przy czem sprzedane także zostaną, niektóre Precjoza i Sebrow do spadku po Marjannie z Kościelskich Gerlachowej Matce tychże nieletnich należące, za pieniądze w monecie płacić się mające. — *Masłowski.*

W mieszkaniu moim przy Krak-Przedmieściu, w pałacu Karasia Nro 2783, wprost Statuy Kopernika, w drugiej bramie od podwórza, wykładam najnowszym paryżkim sposobem przemienie wydoskonalonym, Naukę z Miary KROJU wszelkich Ubiorów Damskich, z której, iakiegobądź fasonu i ubrania, Staników od Sukien, Szlafroczków, i na najtrudniejsze figury, nie przymierzają się. — Każda Osoba chęć mająca, w dniach 10ciu wyczoną będzie, za co zaręczam, i zaraz Ubiory podług żurnali robić może. —

Wszakże tu już kilka-set Osób wyczytałam, z których niektóre, Magazyny Mód założyły, obowiązek Panien do roboty przyjęły i publicznie mnogimi podziękowaniami zaszczytują mnie raczyły. Mam więc nadzieję, że i nowe Interesentki, mi mnie zaufanie swoje położą. Oplatę na Rsr. 5 zniżam. Także chodźć będą na lekcje do mieszkań dostojniejszych Osób za osobną ugodą, i do Nauki do siebie, ze stołowaniem i mieszkaniem Osoby przyjmuję. — *T. Hirosz.*

DOBRA składające się z 2ch Folwarków, mające 450 korcy wysiewu oziminy, zabudowania w dobrym stanie, rozległości 22 włók chełmińskich, położone w Pow: Brzezińskim, o pół mili od kolei żelaznej, są do sprzedania. Wiadomość pod Nr 1772 przy ulicy Sto-Jerskiej, u podpisanego. — *Edward Marjewski.*

DOBRA Ziemskie odległe od Warszawy mił 10 po drodze bitej, na których iest Summy amortyzacyjnej Rsr. 6150, mające powierzchnię włók nowopols: 50 przeszło, Bory, Pastwiska, Siano, Młyny, Rybołostwo, Gorzelnię z maszyną, Szyn-

ków 6, Cegielnię, Wapno etc., są do sprzedania, wydzierżawienia na lat 9, za pożyczkę zł. 50,000, albo udzielenia takiejże Pożyczki na procent umowy na 1szy Nr po summie amortyzacyjnej, zamianę na Wioskę mniejszą z dopłatą gotowizny. Wiadomość przy ulicy Bednarskiej Nr 2690, z sienią na prawo na schody, od godz: 7 do 9 rano, od 3 do 5z połud:.

**Z Kantoru Zleceń przy ul: Wierzbowej Nr 473 c.**

DOM murowany, przy tem Stajanie i Wozowni, woda iak najlepsza, z obszernym placem do murowania lub założenia ogrodu, w najpiękniejszej części miasta położony, iest z powodu wyjazdu właściciela, za umiarkowaną cenę do sprzedania. Wiadomość w powyższym Kantorze.

BRYCZKA kryta najdyczanka, w dobrym stanie; oraz para KONI z zaprzęgą kompletną, są do sprzedania przy ulicy Leszno w domu pod Nr 678. Wiadomość u Struża miejscowego.

Dzisiaj rano ciepła stopni 6. Wczoraj w południe 9.

TEATR WIELKI. Jutro, 66ty raz *Jeziro Wieszczeck.* Zacznie się o godzinie 7ej.



Pociągi Drogi Żelaznej odchodzą z Warszawy o godz: 6 rano do Częstochowy i Łowicza; o godz: 11 rano do Częstochowy; o godz: 4<sup>3/4</sup> po południu do Łowicza. — Przychodzą do Warszawy: o godzinie 9<sup>1/2</sup> rano z Łowicza; o godz: 3<sup>3/4</sup> po południu z Częstochowy i Łowicza; o godzinie 7<sup>1/4</sup> po południu z Częstochowy.

Podpisany, objawży **FOXAL** w Grodzisku, ma zaszczyt donieść, że od dnia 30 Maja, w każdej porze, dostać będzie można przy rychłej usłudze, wszelkich POTRAW, NOWALJI, **ŁODÓW** i t. p.; oraz wszelkich Trunków i Chłodników, a to za najpomniejszą cenę; a poświęcając się od lat tylu usługom Szan: Publiczności, pewny iestem, że i to nowe usiłowanie moje, odwiedzaniem tak przyjemnego miejsca wesprzeć raczy. — *Czech.*

Mam zaszczyt donieść Szano. Publiczności, iż w Ogrodku Spacerowym (na Pradze, obok domu P. Kosiuskiego, pod Nr 375, nad Wisłą) przemennie utrzymywanym, dostać można: **KURCZAT, RAKÓW, SZPARAGÓW, różnych Potraw, wszelkich Napoiów, i ŚMIETANY.** — *Kat: Glińska.*

Niżej podpisany, donoszę Szano: i taskawej Publiczności, że **RESTAURACJA** moja, dziś przeniesiona zostaje w pałacu Paca, pod Ner 636 i 7 przy ulicy Trębackiej, obok domu Wgo Steinkellera. — *Barandon.*

Jutro w Handlu **Maiuskiego** przy ulicy Bednarskiej, na Śniadanie: Gęś młoda, Kurczęta, Raki, Szparagi, Chłodnik, Polegwica z grzybami, Prosie, Schab, Kaczka, Frykas z gołąbków, Potrawa z pulard z pieczar; Kotlety, Grzyby, Flaki. — **Obiad:** Zupa rakowa; Sztuka mięsa, Mostek barani z tarzytukami, huzarska Legumina z pary. — **Poiutrze** wszelkie **RYBY.**

Jutro w Handlu **Win i Korzeni, W. Koldrasieńskiego**, przy ulicy Miodowej, wprost Sądu Apellacyjnego, na **ŚNIADANIE** i **KOLACJE:** Pieczeń huzarska, Kurczęta, Rozbratel, Koldony, Flaki z pieca i z wy czajne, Nóżki cielęce, Kotlet wołowy, i t. d. — **Poiutrze** zaś: Jesiotr z rożna, Szczupak po Radziwiłłowskiu, Węgorz po Tatarsku, Lina smażony z kapusią, Pierogi Ruskie ze śmietaną, Befszyk po Angielsku, Zrazy a la Nelson z grzybami, Kotlety rybne, i t. p.